

Sygn. akt I C 121/16

WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 kwietnia 2016 roku

Sąd Rejonowy w Rawie Mazowieckiej I Wydział Cywilny, w składzie:

Przewodniczący:	SSR Jarosław Janeczek
Protokolant:	Piotr Dąbrowski

po rozpoznaniu w dniu 21 kwietnia 2016 roku w Rawie Mazowieckiej

na rozprawie

sprawy z powództwa

B. (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą we W.

przeciwko

K. T.

o zapłatę

oddala powództwo.

SSR Jarosław Janeczek

Sygn. akt I C 121/16

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym do Sądu w dniu 4 stycznia 2016 roku powód B. (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty w G. domagał się zasądzenia od pozwanego K. T. kwoty 132,09 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że strona pozwana w dniu 7 maja 2008 roku zawarła z (...) Bank Spółka Akcyjna umowę kredytu o numerze (...).

Wobec braku spłaty, bliżej niewskazanego zadłużenia, ze wskazanej umowy wierzytelność została sprzedana przez wierzyciela na rzecz powoda na podstawie umowy z dnia 31 maja 2011 roku.

Nadto powód wskazał, że nabył wierzytelność w łącznej kwocie 132,09 zł, w tym 132,09 zł tytułem kosztów poniesionych przez bank w związku z monitoringiem płatności (koszty upomnień telefonicznych i pisemnych) oraz tytułem działań windykacyjnych podejmowanych przez bank po dniu wypowiedzenia umowy (koszty windykacji pisemnej, telefonicznej i bezpośredniej).

Powód podniósł również, że po nabyciu wierzytelności kontynuował naliczanie odsetek za opóźnienie w spłacie wymagalnego kredytu, według ustawowej stopy procentowej. Na dzień wniesienia pozwu zaległość z tego tytułu wynosiła o zł.

Zdaniem powoda wysokość zadłużenia strony pozwanej na dzień 20 listopada 2015 roku wynosi 132,09 zł tytułem kosztów.

Powód wskazał również, że dokonał kapitalizacji odsetek na dzień wniesienia pozwu, w związku, z czym domaga się zasądzenia na jego rzecz dalszych odsetek o dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Strona pozwana, mimo prawidłowego powiadomienia, nie stawiała się na rozprawę i nie zajęła stanowiska w sprawie w żadnej formie.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 7 maja 2008 roku (...) Bank Spółka Akcyjna zawarł ze stroną pozwaną umowę o numerze (...) – umowę kredytu na zakup towarów i usług, przyznania limitu kredytowego i wydania karty kredytowej. Umowa nie przewidywała żadnych opłat windykacyjnych oraz w związku z monitoringiem płatności.

(dowód: kopia umowy – k. 11-12)

W dniu 26 kwietnia 2011 roku (...) Bank (...) Fundusz Inwestycyjny Zamknięty w G. zawarli umowę przelewu wierzytelności o bliżej nieznanach warunkach. W dniach 21 czerwca 2011 roku i 14 listopada 2011 roku zawarto również aneksy do tej umowy.

(dowód: kopia wyciągu z umowy – k. 14, kopie aneksów – k. 14v i 15)

W dniu 20 listopada 2015 roku B. (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty w G. wystawił wyciąg z ksiąg rachunkowych, w którym wskazał, że w dniu 31 maja 2011 roku nabył wierzytelność wobec strony pozwanej, od (...) Bank Spółka Akcyjna. Cesja wierzytelności dotyczyła umowy kredytu ratalnego z dnia 7 maja 2008 roku i kwoty 132,09 zł. W wyciągu wskazano również, że kwota wymagalnej należności to 132,09 zł w tym koszty - 132,09 zł.

(dowód: wyciąg – k. 4)

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo okazało się niezasadne i jako takie zasługiwało wyłącznie na oddaleniu.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do kwestii dotyczącej formy wydanego orzeczenia.

Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie zaszyły podstawy do wydania wyroku zaocznego.

Zgodnie z art. 339 §1 k.p.c. jeżeli pozwany nie stawiał się na posiedzenie wyznaczone na rozprawę albo mimo stawienia się nie bierze udziału w rozprawie, sąd wyda wyrok zaoczny. Wydanie wyroku zaocznego nie jest możliwe pomimo niestawiennictwa pozwanego na rozprawie jeżeli: pozwany żądał przeprowadzenia rozprawy w swej nieobecności albo składał już w sprawie wyjaśnienia ustnie lub na piśmie (art. 340 k.p.c.), albo sąd stwierdzi nieprawidłowość w doręczeniu wezwania albo jeżeli nieobecność pozwanego jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną sądowi przeszkodą, której nie można przewidywać (art. 214 §1 k.p.c.). Sąd nie wyda ponadto wyroku zaocznego, jeżeli na pierwszej rozprawie, poza pozwanym, nieobecny jest także powód, który nie żądał rozpoznania sprawy w swej nieobecności, gdyż w tym przypadku sąd zawiesza postępowanie (art. 177 §1 pkt 5 k.p.c.).

Strona pozwana w sprawie w żaden sposób nie wdała się w spór, co do istoty sprawy, nie stawiała się na rozprawę pomimo, iż była o jej terminie prawidłowo zawiadomiona, nie złożyła też odpowiedzi na pozew ani w

żaden inny sposób nie zajęła stanowiska w sprawie. Nie wniosła również o przeprowadzenie rozprawy w swojej nieobecności. Okoliczności sprawy nie wskazują także, aby zaistniały jakies szczególne przeszkody uniemożliwiające jej stawiennictwo na wezwanie Sądu. Co prawda pełnomocnik powoda również nie był obecny na rozprawie, ale złożył wniosek o jej przeprowadzenie pod jego nieobecność.

Zatem w świetle powyższych okoliczności zachodziły podstawy do wydania wyroku zaocznego.

W myśl art. 339 § 2 k.p.c. wydając wyrok zaoczny, Sąd przyjmuje za prawdziwe twierdzenie powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie lub w pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed rozprawą, chyba że budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa.

Powyższy przepis wprowadza swoiste domniemanie zgodności twierdzeń powoda z rzeczywistym stanem rzeczy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1997 r., I CKU 87/97, Prok. i Pr. 1997 - wkładka, Nr 10, poz. 44).

Oznacza to, że sąd wydając wyrok zaoczny nie dokonuje weryfikacji prawdziwości twierdzeń o faktach przytoczonych przez powoda, chyba że budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa.

Powyższa regulacja stanowi specyficzną sankcję za naruszenie ciężaru procesowego – wdania się w spór co do istoty sprawy (art. 221 k.p.c.), zrównując w skutkach brak zajęcia stanowiska przez pozwanego z przyznaniem przez niego okoliczności faktycznych (art. 230 k.p.c.)

Twierdzenia pozwu uznaje się za budzące uzasadnione wątpliwości, m.in. w sytuacji, gdy dowody i twierdzenia przedstawione przez powoda są niekompletne, pozostawiają wątpliwości co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sporu, nie przedstawiają pełnego obrazu rzeczywistości, wskazują na brak legitymacji procesowej powoda lub pozwanego czy są sprzeczne ze złożonymi przez powoda dokumentami.

W takiej sytuacji wydając wyrok sąd nie może oprzeć się wyłącznie na twierdzeniach powoda i należy przeprowadzić postępowanie dowodowe celem wyjaśnienia powstałych wątpliwości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 sierpnia 1972 r., III CR 153/72 OSNCP 1973 z. 5, poz. 80).

W sprawie niniejszej co strona pozwana nie zaprzeczyła istnieniu wierzytelności, bowiem nie zajęła w ogóle stanowiska w sprawie, to jednakże w ocenie Sądu przytoczone przez powoda okoliczności faktyczne budzą uzasadnione wątpliwości, co uniemożliwiało wydanie wyroku zaocznego uwzględniającego roszczenie w oparciu o twierdzenia faktyczne pozwu.

Należy podkreślić, iż twierdzenia faktyczne w rozumieniu art. 339 §2 k.p.c. muszą być wskazane przez samego powoda w pozwie lub w pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed rozprawą, a nie wynikać ze złożonych dokumentów (tzn. Sąd nie może stosując art. 339 §2 k.p.c. uzupełniać stanu faktycznego wskazanego przez powoda analizując przedstawione dowody, gdyż takie zachowanie Sądu jest faktycznym prowadzeniem postępowania dowodowego, a nie przyjęciem za prawdziwe twierdzeń faktycznych powoda).

Okoliczności podane w pozwie są zbyt lakoniczne by przyjąć je za niebudzące wątpliwości.

Należy mieć na uwadze, że nawet przyjmując za prawdziwe twierdzenia faktyczne pozwu Sąd obowiązany jest dokonać prawidłowej oceny zasadności żądania pozwu opartego na tych twierdzeniach, z punktu widzenia prawa materialnego (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1997 r. w sprawie I CKU 87/97).

Musi więc być możliwość – w oparciu o twierdzenia faktyczne pozwu – dokonania subsumcji podanych faktów do obowiązujących uregulowań prawnych i treści umowy stron.

Powód dochodzi w niniejszej sprawie kosztów w związku z monitoringiem płatności oraz kosztów windykacji a w treści pozwu nie podał żadnych istotnych faktów związanych z tymi roszczeniami.

Nie wskazał jak kwestię tę regulowała umowa stron, w szczególności, kiedy i w jakich sytuacjach umowa przewidywała prawo banku do pojęcia działań wobec swojego dłużnika oraz jak były umownie określone koszty tych działań.

Powód nie dał, więc sądowi żadnych twierdzeń faktycznych, co do prawnego uregulowania tej kwestii przez strony strony, twierdzeń, z którymi można by porównać określone zdarzenia faktyczne i stwierdzić, że w związku z tym po stronie pozwanej powstał obowiązek zapłaty konkretnej kwoty pieniężnej.

Powód nie wskazał również żadnych faktów, z których wynikałoby konkretny obowiązek zapłaty, w szczególności nie wskazał, kiedy i jakie to działania monitorujące lub windykacyjne wobec strony pozwanej w związku z umową podjął pierwotny wierzyciel.

Tym samym kwota wskazana w pozwie, jako żądanie, nie jest możliwa do weryfikacji – tj. nie jest możliwa subsumcja stanu faktycznego do obowiązujących uregulowań prawnych w szczególności umowy stron.

Wobec uzasadnionych wątpliwości, co do okoliczności faktycznych, w przytoczonych w pozwie, w szczególności co do kwoty żądania, Sąd Rejonowy w Rawie Mazowieckiej przeprowadził postępowanie dowodowe z dokumentów (a raczej kserokopii dokumentów) załączonych do pozwu.

Sąd ustalił stan faktyczny w sprawie na podstawie wskazanych powyżej dokumentów oraz kserokopii dokumentów.

Wprawdzie większość złożonych przez stronę powodową „dokumentów” to tylko kserokopie, z których części zawodowy pełnomocnik powoda nie poświadczył za zgodność z oryginałem, to jednak ich treść nie była kwestionowana przez stronę pozwaną.

Jak trafnie wskazał, Sąd Najwyższy z unormowania art. 129 k.p.c. wynika, że jeżeli strona powołuje się w pozwie na dowód z dokumentu, musi się liczyć z tym, że będzie obowiązana złożyć w sądzie oryginał dokumentu i to nie tylko wtedy, gdy nie złożyła jego odpisu, ale także wtedy, gdy jego odpis był załącznikiem pisma. Obowiązek ten powstaje z chwilą zgłoszenia przez stronę przeciwną żądania złożenia dokumentu w oryginale. Jeżeli strona przeciwna nie wystąpi z żądaniem przedstawienia dokumentów zgłoszonych w pozwie, jako środki dowodowe, to nie powstał obowiązek procesowy ich przedłożenia i należy przyjąć, że twierdzenia w nim zawarte są niesporne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2008 roku, I CSK 62/08, LEX nr 470020)

Przy czym należy podkreślić, że na podstawie dokumentów o charakterze prywatnym, takich jak wyciąg z ksiąg powoda (art. 194 ust 2 ustawy o funduszach inwestycyjnych z dnia 27 maja 2004 roku [Dz.U. z 2014 r. poz. 157, z późn. zm.]), Sąd ustalił jedynie, że autor tego dokumentu złożył oświadczenie zawarte w treści tego dokumentu, a nie to, że oświadczenie to opisuje rzeczywisty stan rzeczy (art. 245 k.p.c.)

Powód wywodzi swoje roszczenie z faktu zawarcia umowy przelewu (art. 509 §1 k.c. z wierzycielem pierwotnym, który z kolei zawarł umowę bankową ze stroną pozwaną. Obowiązek zapłaty strony pozwanej ma wynikać z umowy bankowej.

Zgodnie z art. 232 k.p.c. oraz w art. 6 k.c. ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania. To one są dysponentem toczącego się procesu i od nich zależy jego wynik. Mają, bowiem obowiązek przejawiać aktywność, w celu wykazania wszystkich istotnych okoliczności i faktów, z których wywodzą skutki prawne.

Należy stwierdzić, iż w rozpatrywanej sprawie to na stronie powodowej ciążył obowiązek wykazania, że po pierwsze powstała wierzytelność przysługująca wcześniejszemu wierzycielowi, a po drugie, iż skutecznie nabył tę wierzytelności od poprzednika prawnego.

W ocenie Sądu powód nie dowiódł żadnej z wyżej wskazanych okoliczności.

Ze złożonej przez powoda umowy strony pozwanej z wierzycielem pierwotnym z dnia 7 maja 2008 roku nie wynika żaden obowiązek zapłaty w związku z monitoringiem płatności oraz w związku z działaniami windykacyjnymi podejmowanych przez bank po dniu wypowiedzenia umowy.

Nawet zresztą gdyby taki obowiązek był to i tak powód nie wykazał (a nawet nie wskazał) żadnych zdarzeń faktycznych z tym związanych, to jest kiedy i jakie to konkretne działania podjął bank, działań za które miałby zapłacić strona pozwana.

Tym samym należy stwierdzić, że pierwotna wierzytelność - 132,09 zł - nie została wykazana i zapewne nawet nie istnieje.

Roszczenia powoda nie udowadnia również wyciąg z własnych ksiąg powoda.

Zgodnie z przepisem art. 194 ust 1 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych (tj. - Dz.U. z 2014 r., poz. 157 dalej: „u.f.i.”) w obowiązującym brzmieniu, księgi rachunkowe funduszu sekurytyzacyjnego, wyciągi z tych ksiąg podpisane przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych funduszu i opatrzone pieczęcią towarzystwa zarządzającego funduszem sekurytyzacyjnym oraz wszelkie wystawione w ten sposób oświadczenia zawierające zobowiązania, zwolnienie z zobowiązań, zrzeczenie się praw lub pokwitowanie odbioru należności mają moc prawną dokumentów urzędowych oraz stanowią podstawę do dokonania wpisów w księgach wieczystych i rejestrach publicznych.

Z ust. 2 art. 194 „u.f.i.” wynika, że moc prawna dokumentów urzędowych, o której mowa w ust. 1, nie obowiązuje jednak w odniesieniu do dokumentów wymienionych w tym przepisie w postępowaniu cywilnym.

Obecne brzmienie powołanego przepisu jest wynikiem obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 lipca 2011 roku w sprawie P 1/10 (LEX nr 852310), w którym Trybunał Konstytucyjny uznał art. 194 „u.f.i.”, w części, w jakiej nadaje moc prawną dokumentu urzędowego księgom rachunkowym i wyciągom z ksiąg rachunkowych funduszu Sekurytyzacyjnego w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta, za niezgodny z art. 2, art. 32 ust. 1 zdanie pierwsze i art. 76 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku (Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 ze zm.) oraz za zgodny z art. 20 Konstytucji.

W związku z powyższym aktualnie wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego winien być traktowany, jako dokument prywatny (art. 245 k.p.c.), co oznacza, iż nie stanowi on dowodu zawartych w nim informacji, a jedynie wyjaśnienie stanowiące poparcie stanowiska strony, która je przedłożyła.

Dane ujmowane w księgach rachunkowych funduszu oraz wyciągu z tych ksiąg mogą stanowić dowód jedynie tego, że określonej kwoty wierzytelność jest wpisana w księgach rachunkowych względem określonego dłużnika na podstawie opisanego w tych księgach zdarzenia, np. cesji wierzytelności. Dokumenty te nie stanowią dowodu na skuteczność dokonanej cesji wierzytelności oraz istnienia i wysokości nabytej wierzytelności. Okoliczności te, powinien wykazać fundusz odpowiednimi dowodowymi, zgodnie z ciężarem dowodu wynikającym z art. 6 k.c. (por. wyrok SN z dnia 13 czerwca 2013 roku, V CSK 329/12, LEX nr 1375500).

Już samo nie wykazanie istnienia wierzytelności pierwotnej uzasadnienia oddalenie powództwa.

Pomijając kwestię nie udowodnienia istnienia wierzytelności pierwotnej należy wskazać, że powód nie wykazał również faktu zawarcia umowy przelewu z dnia 31 maja 2011 roku, na którą się powołuje, jako na podstawę nabycia wierzytelności.

Powód nie złożył żadnego dokumentu dotyczącego takiej umowy. Nie jest więc znana treść tej umowy i to jakie wierzytelności umowa przewidywała.

Powód złożył dokumenty dotyczące innej umowy z dnia 26 kwietnia 2011 roku, a więc umowy, która zgodnie z twierdzeniami faktycznymi powoda jest poza obszarem zainteresowania Sądu.

Skoro powód, wbrew treści art. 6 k.c., nie wykazał zasadności powództwa, należało je oddalić w całości.

SSR Jarosław Janeczek